

# Blade Loki, Pa

To by&#322;a jesie&#324;  
To by&#322;a jesie&#324;  
Wiatr i deszcz wdawa&#322;y si&#281; we znaki  
Pa&#378;dziernik albo wrzesie&#324;  
Pa&#378;dziernik albo wrzesie&#324;  
Chyba wrzesie&#324; - to raczej nieistotne dla tych !!!

( x 2 )

To by&#322;a noc

To by&#322;a noc

Gdy zgas&#322;a jak zapa&#322;ka przypalaj&#261;c papierosa

Ostatni raz

Ostatni raz

Gdy umiera&#322;a - pozosta&#322;a w oczach kota

( x 2 )

Normalny dzie&#324;

Normalny dzie&#324;

I nikt nie s&#322;ysza&#322; jak wo&#322;a&#322;a o pomoc

Normalny dzie&#324;

Normalny dzie&#324;

W mieszkaniu numer 7 z ciemn&#261;klatk&#261;schodow&#261;

To by&#322;a noc

To by&#322;a noc

Gdy zgas&#322;a jak zapa&#322;ka przypalaj&#261;c papierosa

Ostatni raz

Ostatni raz

Gdy umiera&#322;a - pozosta&#322;a w oczach kota

I koniec przedstawienia

Z wiadom&#261;ju&#380;osob&#261;

Mieszkanie 7 z ciemna klatk&#261;schodow&#261;

I w oczach kota sinych z przera&#380;enia

Zapisana w gwiazdach ofiara przeznaczenia

( x 2 )

Normalny dzie&#324;

To by&#322;a noc

Normalny dzie&#324;

To by&#322;a noc